

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Afryka. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe.

Lwów, 10. lipca. Odnośnie do umieszczonego w naszej Gazecie z 10. kwietnia 1851 nr. 83 przeglądu czynności tutejszego Starostwa w ciągu pierwszego kwartału 1851, pospieszamy z ogłoszeniem podobnego przeglądu z drugiego kwartału, to jest od 1. kwietnia po koniec czerwca 1851. W ciągu tego czasu ujęto mianowicie:

260 osób za żebractwo i niestatek, z których 189 oddano tutejszemu magistratowi do wydalenia, ukarania lub zaopatrzenia; — 255 za złodziejstwo z włamaniem lub zwyczajne; — 73 o złodziejstwo podejrzanych; — 12 za sprzyniewierzenie się; — 37 za małe przestępstwa; — 216 powrotnych szupaśników; — 272 nierobów bez wyvodu, z których 207 wydano szupasem, a 65 wypędzono; — 85 za burdy nocne; — 128 za pijaństwo publiczne; — 183 dla chorób ujętych lub po ulicach schwytych, między którymi 152 syfilitycznych; — 1196 za hulatykę nocną i wałęsów bez zatrucenia; — 165 za rozpustę i uciekanie od pracy oddano do domu poprawy; — 8 za obrazę straży bezpieczeństwa; — 20 za oszukaństwo; — 8 za bezwstydnosć publiczną; — 9 za kuplerstwo; — 7 za dezercyę ze służby wojskowej; — 6 poszukiwanych listami gończemi lub reklamowanych złoczyńców; — 2 za przekupstwo eraryalnych przyborów wojskowych; — 9 za przekroczenie przepisów stanu obłążenia; — 8 za rabunek; — 1 za nieostrozną jazdę pospieszną; — 2 za zabójstwo dzieci; — 1 za podrzucenie dziecięcia; czyli ogółem 2963 osób.

(Próby z machiną Philipsa do gaszenia ognia.)

Kraków, 7. lipca. Czas pisze: Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy machiny Philipsa do gaszenia ognia i wczoraj na otwartem powietrzu dwie odbyliśmy próby. Mimo że machiny są małego rozmiaru i że wiatr był dość mocny, prąd dobywający się gazu po kilkakroć zduł płomień słomy, chrustu, belek i deszczek smołą oblanych, ale nie mogąc dostać się do zarzewia uformowanego ze słomy i chrustu nie zgasił go, — zaczęło poszło, że za nowym podmuchem wiatru, gdy prąd osłabł, płomień na nowo powstały i stos spalił się do szczytu. Dla dokładnego zbadania wynalazku dalszych prób czynić nie omieszkamy.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 5. lipca. Wczoraj odbyła się w ces. burgu rada ministeryalna w obecności J. M. Cesarza i trwała od 12. z południa do 4. popołudniu. Oprócz wszystkich ministrów przytomny był także i baron Kübek, prezes rady państwa.

— Dzisiaj zrana prezentował się pułk ułanów księcia Schwarzenberga przed odejściem do swych stacyi na błoniach Schmelz JJ. MM. Cesarzowi i królowi saskiemu. J. M. Cesarz kazał wykonać kilka exercycy wojskowych, poczem nastąpiła defilada. Mówią, że król saski odjechał ma we wtorek.

— Utrzymują, pisze L. Z. C., że rozpoczęte negocyacye względem zawarcia traktatu handlowego między Austryą a Turcyą są już blizkie ukończenia. Stanowcze spisanie korzystnych dla handlu austryackiego punktów umowy poprzedzi wszakże jeszcze wspólne uregulowanie cłowych stosunków z księstwami naddunajskimi.

— Zawarta w lutym b. r. umowa między obydwoma komendantami wojsk austryackich i francuskich w państwie kościelnem względem obopólnego zachowania linii pogranicznej ma być jeszcze ratyfikowana a właściwie zmodyfikowana. Wkrótce zbierze się wojskowa komisya, która za wspólnem porozumieniem się i z zastrzeżeniem późniejszej ratyfikacyi oznaczy nową linię pograniczną.

— Z rozkazu ministeryum handlu mianowany będzie przy każdej izbie handlowej osobny komitet do kierowania statystycznymi pracami, które w razie potrzeby służyć także mają ministeryum do zestawienia ogólnych wykazów.

— Przy zaprowadzeniu jednakowego systemu wag i miar dla całego państwa służyć ma przedewszystkiem system w nowiej taryfie cłowej przyjęty, w którym zatrzymano miary i wagi zbliżające się do wiedeńskich.

(Lloyd)

— J. M. Cesarz raczył na wniesione podczas Swój obecności w Ołomuńcu proźby o wsparcie wyznaczyć na poratowanie najpotrzebniejszych i najgodniejszych wsparcia kwotę Tysiąca zlr. śr.

— 3go b. m. po 8mej godzinie opuściło z przyczyny zniżenia dzienniej zapłaty około 400 robotników teresienstadtzką fabrykę tabaki i tytoniu w Pesce, i udały się do fabryki przy Sorokszarskiej ulicy dla naklonienia robotników tamtejszych do podobnego postępku. Doznawszy tam jednak zawodu, począł grozić i miotać obelgi, a wkrótce zebrał się około nich wielki tłum ciekawych. Zwierzchności miejscowej powiodło się wszelakoż przytrzymać za pomocą nielicznej asystencyi wojskowej sprawców niepokoju, poczem rozprószyli się inni robotnicy i tłum ciekawych. Na pochwałę zasługuje postępowanie robotników w fabryce przy ulicy Sorokszarskiej w usłuchaniu rozporządzeń zwierzchności, tudzież zachowanie się zebranego ludu, który rozeszedł się zaraz na pierwsze wezwanie.

— Zagraniczne dzienniki przytaczają osnowę zawartej między Austryą a Bawaryą umowy o wybudowanie kolei żelaznej. Według postanowień tej umowy — która ile nam wiadomo, w szczególnych swych punktach nie otrzymała jeszcze najwyż. sankcyi cesarskiej, a zatem i ratyfikowaną nie jest — ukończona ma być cała budowa dróg kolei żelaznej od Inspruka na Kufstyn i Saleburg do Mnichowa najdalej do 1. marca 1856.

(Lit. kor. austr.)

(Ogłoszenie ze strony c. k. Namiestnictwa w Wenecyi.)

Wenecya, 2. lipca. C. k. Namiestnictwo ogłosiło następującą uchwałę:

Jego cesarska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 28. czerwca wydanem jeszcze tego samego dnia w depeszy ministeryum spraw wewnętrznych, potwierdzić regulamin dla otwarcia wolnego portu przyzwolonego najlaskawiej przez Najjaśniejszego Pana najwyższym patentem wydanym w Wenecyi dnia 17. marca 1851.

Na mocy tych najwyższych i najlaskawszych postanowień pospiesza Namiestnikstwo podać następujące rozporządzenia do powszechnej wiadomości:

1) Otwarcie wolnego portu odbędzie się dnia 20. b. m.

2) Przestrzeń, na którą się rozciąga prerogatywa wolnego portu, a której rozległość oznaczona jest w §. 1. regulaminu, oznaczoną będzie dla wiedzy publiczności i urzędników finansowych kolorowemi palami; również ogłoszone będą w umyślnie ku temu wydanych obwieszczeniach punkta, z których się składa linia prowadzących do obszaru wolnego portu kanałów, poza którymi ustaje prawo wolnego portu.

3) Prawo wolnego portu rozciąga się na wolność komunikacyi handlowej i na zupełne uwolnienie od wszystkich ceł wywozowych i przywozowych od towarów wprowadzanych lub wyprowadzanych z wolnego portu. We wszystkich innych względach zachowane być mają w obszarze wolnego portu istniejące wszędzie indziej ustawy i normy.

4) Dla powiększenia dobroczynnego wpływu najwyższej koncepcyi raczył Jego ces. Mość najlaskawiej potwierdzić niektóre postanowienia do utrzymania komunikacyi między Wenecyą i stałym lądem, i pozostawić istniejące w obszarze wolnego portu zakłady przemysłowe w posiadaniu ich dawniejszych prerogatyw.

5) Również sprowadzane być mogą z stałego lądu bez opłaty cła niektóre przedmioty potrzebne do zaopatrzenia w żywnosć ludności Wenecyi.

6) Podatek konsumcyjny w granicach wolnego portu pobierany jednak będzie jak dawniej według istniejących taryf i regulaminów.

7) Ogłoszony równocześnie regulamin podaje normy wykonania, zawiera obszerne objaśnienie §§. 4. i 5. niniejszego obwieszczenia i postanawia zobowiązania i formalności, jakie zachowywać mają strony przy swoich odnośnych podaniach i przy urzędowych inspekcjach.

Toggenburg,

c. k. Namiestnik.

(W. Z.)

(Kurs wiedeński z 7. lipca 1851.)

Obligacye długi państwa 5% — 96¹⁵/₁₆; 4¹/₂% — 84¹³/₁₆; 4% — 76¹/₄. 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 —. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcy bankowe 1244. Akcy kolei północ. 1470. Głognickiej kolei żelaznej 682. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 561. Lloyd 610.

Hyszpania.

(Rozprawy w izbie deputowanych.)

Madryt, 26. czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych odczytał pan Maqueira jako sekretarz, sprawozdanie komisji dla długów państwa. Dla słabego nieco głosu dosłyszeliśmy zaledwie ostatnie jego projekta. Komisya przyznaje zgólnie z projektem rządowym, że długi państwa w przeciągu 19 lat emo-

rzne być mogą: i dlatego proponuje przyjęcie projektu do ustawy z małymi tylko modyfikacjami. — Panowie Madoz, Borrego, Pastor i Bermudez de Castro zamówili sobie głos przeciw projektowi. Potem interpelował *Millon Alonzo* ministeryum o wniosek przedłożony mu już od kilku dni względem przydłużenia kolei żelaznej z Aranjuez do Alikante. Minister spraw wewnętrznych *Bertrand de Lys* odpowiedział na to, że rząd przygotowuje już odnoszący się do tego wniosek, i że ma zamiar przedłożyć go niezwłocznie w formie projektu do ustawy zgromadzeniu ustawodawczemu. (G. Pr.)

Anglia.

(Sprawa parlamentu.)

Londyn, 1. lipca. W izbie wyższej wszczął znowu wczoraj margrabia *Londondery* mowę o niewoli Abd-el-Kadera, na co jednakże odpowiedział mu prezydent rady tajnej, markiz *Landsdowne*, że chociaż osobiście ucieszyłaby go bardzo wiadomość o uwolnieniu Abd-el-Kadera, jednak rząd angielski niema najmniejszego prawa mieszać się w tę sprawę.

Izba niższa przyjęła wczoraj wszystkie klauzule bilu cłowego, które wydziałowi izby przedłożono pod obradę. Przedłożony poprzednio wniosek pana *T. Baring*, aby wydziałowi temu polecono czuwać nad tem, by ze strony handlujących kawą nie dopuszczano się mieszania kawy z cykoryą, odrzucono większością 199 głosów przeciw 122. Również upadł wniosek pana *d'Israeli*, ogłaszający ze względu na terażniejszy stan finansów każde znaczniejsze zrzczenie się dochodów państwa przez zredukowanie podatków za niestosowne — większością 242 głosów przeciw 129. Kanclerz skarbu sprzeciwił się temu wnioskowi, wytykając panu *d'Israeli* widoczną niekonsekwencyę w jego mowach i projektach w sprawach finansowych i podatkowych. Odrzuconie wniosku pana *d'Israeli* było więc niejako uchwałą izby niższej, że w żadnym razie, jakkolwiekby wypadnie rozpoznanie fasy dla podatku dochodowego, podatek od okien na domy nałożony być nie może.

— Układy względem pożyczki sardyńskiej w kwocie 3 milionów funt. szt. skończyły się już w Londynie podług życzenia wszystkich jej uczestników. (G. Pr.)

Francya.

(Posiedzenie zgrom. narodowego. — Rozprawy w podkomisji rewizyjnej.)

Paryż, 1. lipca. Przy otwarciu dzisiejszego posiedzenia złożyło znowu 19stu reprezentantów większości petycyę o rewizyę konstytucyi, a 6 reprezentantów opozycji petycyę przeciw ustawie z 31. maja. *Emil Girardin* zapowiedział kilka takich petycy z Korsyki, co niejakię zadziwienie wywołało. Po wyciągnięciu losów dla odnowienia 15 wydziałów zgromadzenia narodowego, które co miesiąc się odbywa, i po zatwierzeniu kilku ustaw lokalnych wzięto pod obradę projekt do ustawy *Emila Girardin* względem zapewnienia izbie bezstronnych i dokładnych sprawozdań dziennikarskich o obradach zgromadzenia narodowego i sądów. Obecnie ma każdy dziennik paryski swoich stenografów w przeznaczony na to trybunicę zgromadzenia narodowego, a dzienniki prowincjonalne dostają litografowane sprawozdania, które także stenografowie układają. Ale ponieważ stenografowie ci piszą zawsze w duchu swojej partyi, przeto myślano już dawno o środkach dla zaradzenia temu. Wszelako wykonanie tych środków połączone jest z takimi trudnościami, że dotychczas nie niezrobiono, i że nawet teraz musi wydział rozpoznawczy po jak najściślejszych naradach poprzestać na tem tylko, że zaproponuje pospieszne wydawanie *Monitora* jako jedyny środek, za pomocą którego byłyby dzienniki w stanie poprawiać własne sprawozdania. Gdy jednakże kwestor *Baze* zrobił uwagę na to, że projekt ten nawet bez wotum zgromadzenia narodowego uskuteczony być może, odrzuciło zgromad. znaczną większością nie tylko wniosek pana *Girardin* ale i rezolucyę wydziału bez żadnego względu — Projekt do ustawy pana *Noel Parfait*, zmodyfikowany przez wydział rozpoznawczy, aby władzy wykonawczej nie było wolno bez osobnego przyzwolenia zgromadzenia narodowego zatrudniać reprezentantów dłużej nad 6 miesięcy nadzwyczajnymi misjami, dowództwem lub t. p. — odroczone na później. Potem wotowano bez debaty budżet zgromadzenia narodowego na rok przyszły. Ogół jego wynosi 7,815,160 franków, z czego 6,700,000 na pensye dla reprezentantów, 48,000 na dodatek dla prezydenta, 18,000 na dodatek dla 3 kwestorów a reszta na opłatę urzędników, wydatki materialne i t. p. przypada. Również wotowano 209,385 franków na wydanie ważnego ze względu na historyę i sztukę dzieła pana *Perret* pod tytułem: „Rzym podziemny.“ Potem przystąpiono do trzeciej obrady nad ustawą o wielkich hypotekach. Dyskusya ta nienastręczała nic ciekawego i została wkrótce przerwana oświadczeniem prezydenta, że dla powzięcia ważnej uchwały niema dostatecznej liczby reprezentantów. Wniosek panów *Boinwilliers* i *Dupetit Thouars* względem zniesienia wspólnych więzień we Francyi przez zaprowadzenie systemu odosobnionych cel i względem zniesienia kary galerowej przez założenie kolonii deportacyjnych przypuszczono wprawdzie pod rozważenie lecz zarazem odesłano go na wniosek ministra sprawiedliwości, *Rouher*, który podobny wniosek ze strony rządu zapowiedział, dla dalszego rozpoznania do rady państwa.

— Podkomisya rewizyjna powzięła dziś bardzo ważną uchwałę a to jak się zdaje z obawy przed napływem nowych petycyi. Postanowiła bowiem uwzględniać tylko wniesione do 1go lipca petycyę i zakończyć z tym dniem zupełnie ich klasyfikacyę. Mniejszość komisji okazująca wielką sympatyę dla pałacu *Elysée*, oburza się bar-

dzo na ten środek. Tymczasem zdaje się, że zamierzono tylko tymczasowie zatamować nawał petycyi, aby potem z nowymi siłami rozpocząć powtórna wyprawę.

Z 890,126 osób podpisanych na petycyach o rewizyę wniesionych do 22go czerwca, żąda 578,498 w ogóle rewizyi, 299,803 rewizyi z przydłużeniem prezydentury *Ludwika Bonapartego*, a 11,825 tylko przedłużenia prezydentury. Razem z wniesionymi od 22. czerwca petycyami obliczają teraz wszystkie podpisy, krzyżyki i oświadczenia na milion przeszło. A ponieważ codziennie jeszcze nadchodzi petycyę z departamentów, przeto niepodobna oznaczyć, jak daleko postąpi materialne znaczenie uorganizowanego przeciw konstytucyi ruchu. Pułkownikowi *Vandrey*, adiutantowi prezydenta republiki, doręczono petycyę podpisaną przez 11,452 paryzkich kupców, rękodzielników i robotników dla przedłożenia jej zgromadzeniu narodowemu, w której wyraźnie żądane jest przedłużenie władzy prezydenta na lat 10. Pomiędzy mowcami, którzy będą mówić za rewizyą, wymieniają teraz pp. *Brogie*, *Montalembert*, *Odilon Barrot* i *Tocqueville*, przeciw rewizyi zaś będą mówić pp. *Dufaure*, *Cavaignac*, *Jules Favre* i *Wiktor Hugo*.

— W *Tours* przyjmowano prezydenta z zapalem. Podkomisya rewizyjna ukończyła już swoje prace i mianowała pana *Melun* sprawozdawcą. Słychać, że rząd chce odwołać armię okupacyjną z państwa kościelnego. (G. Pr.)

(Podróż prezydenta republiki. — Kwestya odroczenia zgromadzenia narod.)

Paryż, 3. lipca. Drugi dzień podróży prezydenta republiki odznaczył się dość ważnem zdarzeniem. W *Chatelleraull* przyjęto prezydenta nie tylko ozięble ale nawet nieprzyjaźnie. Gwardya bowiem narodowa i ludność tamtejsza nie tylko witały go okrzykiem: *Vive la Republique!* ale otoczyły powóz prezydenta wydając niemal groźby; sierzanci miejscy musieli rzucić się pośród tłumu dla wydobycia powozu, kilka osób przyaresztowano i rozpoczęto już jak słychać indagacyę.

W tem mieście dano śniadanie dla prezydenta, który przy tej sposobności miał mowę, krótką ale pomyślną, którą biesiadnicy przyjęli z oklaskami. Te oznaki przychylności wynagrodziły w części prezydentowi republiki przyjęcie jakiego doznał przy wjeździe.

W samym *Paryżu* niezaszło nic ważnego. W zgromadzeniu narodowem dyskutowano nad projektem ustawy względem wydzierzawienia służby pocztowej na morzu śródziemnem. Komisya kolei żelaznej do *Avignonu* mianowała pana *Dufaure* sprawozdawcą przyjąwszy wniosek pana *Dufournet* proponujący wydzierzawienie mieszane.

Ciągle jeszcze jest mowa o odroczeniu zgromadzenia narodowego; jedni mówią, że się zgromadzenie odroczy na miesiąc, drudzy że na dwa miesiące. Jednak nie jeszcze niezadecydowano względem komisji nieustającej, która podług postanowienia konstytucyi powinna być mianowana dla zastąpienia zgromadzenia narodowego podczas tych ferii parlamentarnych. (Ind.)

(Kongres sanitarny odbędzie się w *Paryżu*.)

Paryż, 30. czerwca. Dowiedziałem się z pewnego źródła, pisze korespondent *Lloyda*, że zwołany przez francuski rząd kongres sanitarny, który temi dniami miał się zgromadzić w *Montpellier* (z początku mówiono w *Toulonie*), teraz odbędzie się w *Paryżu*, i otworzenie jego stanowczo w połowie lipca nastąpi. Zdaje się, że francuski rząd nie zaniedbuje nic, by między nadmorskimi mocarstwami Europy zaprowadzić powszechny regulamin sanitarny i jednolity system kwarantany.

Odnosne do tego przedmiotu narady będą jak najgruntowniej toczone, i różne kwestye sanitarności jak najdokładniej rozwiązane. Przeto konferencyę tego kongresu, które z początku na kilka tygodni były obliczone, potrwać zapewne kilka miesięcy. Również w wyborze pełnomocników obcych nadmorskich mocarstw spodziewają się ważnej zmiany. Ponieważ kongres sanitarny, jakem już nadmieniał, z początku był tylko na krótki czas wyrachowany, przeto uczestniczące mocarstwa tem prędzej delegowały na konferencyę swoich konsulów w *Marsylii*, zwłaszcza że *Montpellier* i *Toulon*, które zaproponowano na miejsce zgromadzenia, leżą w pobliżu *Marsylii*. — Dla nadania sanitarnemu kongresowi charakteru zgromadzenia europejskiego, oświadczył francuski rząd, że sobie życzy, ażeby między delegowanymi żadnych innych nie było *Francuzów*, prócz dwóch urzędowych reprezentantów *Francyi*. Przeto zmuszone są inne nadmorskie mocarstwa przysłać na ten kongres własnych swoich krajowców, i oto przyczyna, dlaczego obrady, które się miały zacząć z początkiem lipca, aż do połowy tego samego miesiąca odłożono. (Lloyd.)

(Sprawa Abd-el-Kadera.)

Paryż, 29. czerwca. *Patrie* donosi: „Czytamy w jednym z tutejszych dzienników, jakoby sprawa *Abd-el-Kadera* miała już być wkrótce stanowczo załatwioną. Usiłowaliśmy dawniej już udowodnić, że uwolnienie jego byłoby krokiem nierozsądnym. Teraz zaś staje się nawet zupełnie niepodobnym. Dopóki nasi żołnierze muszą się mieć w pogotowiu do walki z podbitymi plemionami, dopóty nie może rząd ani myśleć o uwolnieniu *Abd-el-Kadera*. Pokąd tylko nie zatra się ostatnie ślady powstania, potąd też niewola byłego emira ustać nie może, którą zresztą gościnność *Francyi* uczyniła mu jak tylko być może najlżejszą.

Wszakże nawet internowanie *Abd-el-Kadera* w obcym jakim kraju nie różniłoby się naszym zdaniem od zupełnej jego wolności, bowiem mamy to w ciągłej pamięci, że sama tylko *Francya* powinna przednim mieć się na baczności. Dostawszy się z *Francyi* do inne-

go jakiego kraju, łatwoby mu już było wrócić do Algieru i nowe wywołać powstanie. Temu jednak możemy i chcemy zapobiedz. Nie mamy żadnego prawa okazywać się wspaniałymi na korzyść nieprzyjaciela z poświęceniem zdrowia i życia dzielnych naszych żołnierzy.

(Pr. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 2. lipca, 11. godz. przed południem. W mowie mianej przy inauguracji kolei żelaznej z Poitiers do Tours oświadczył prezydent: Ze powierza przyszłość kraju wolnej woli narodu i oczekuje chwili, w której wola narodu opanuje wszystkie opozycje, połączy wszystkie współubiegania. Rewolucya wstrząsa społeczeństwem, lecz zostały dawne namietności, dawne uroszczenia: wyrozumiała Francya niezechce swojej własnej zguby! Jeżeli słowo Cesarza jest prawdą, że stary świat się kończy, tedy nowy jeszcze się chwije. Utworzymy dlań silne podstawy!

(Pr. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, poniedziałek 3. lipca, ósma godzina wieczór. Prezydent republiki odpowiedział burmistrzowi miasta Chatelleraut: „Ja reprezentuję moją politykę z determinacją. Mężowie porządku wszelkich partyi znaleźli u mnie bezinteresowną pomoc, gdy zaszyły nieporozumienia, których powód zresztą nie jest mi wiadomy. Ja postępuję naprzód i wstecz się nieoglądam. Pobudką mego działania jest patriotyzm, a zamiarem jego, aby religia i rozum nad urojonymi życzeniami tryumf odniosły.“

Tocqueville przedłożył w przyszłą środę sprawozdanie o rewizji w legislaturze.

(Pr. Z.)

Szwajcarya.

(Prace rady konstytucyjnej w Aargau.)

Berna, 28. czerwca. Rada konstytucyjna w Aargau ukończyła już prace swoje. Do ważniejszych postanowień należy, że dyety niebędą płacone, a natomiast wynagrodzenie podróży na 3 nowe franki za godzinę jazdy tam i z powrotem oznaczone zostało. — Liczbę radców rządowych zredukowano z 9 na 7, a liczbę 11 członków sądu wyższego zatrzymano. Lud może co 10 lat albo na wniosek 6000 obywateli, albo za uchwałą rady wielkiej głosować nad całkowitą lub częściową rewizją konstytucji. — W Granbünden uchwalila rada wielka zaprowadzenie osobnych obwodowych lub gminnych strzelców dla chwytania żebraków, ponieważ sami strzelcy krajowi nie są w stanie zaradzić żebractwu.

(G. Pr.)

Włochy.

(Rozprawy w turyńskiej izbie deputowanych.)

Z Turynu donoszą z dnia 1go lipca: Stanowcze głosowanie izby deputowanych już nastąpiło: ministeryum utrzymało się i nadal. Traktat dodatkowy do ugody handlowej z Francją przyjęto 89 głosami przeciw 31, lecz dopiero po nader burzliwych sporach parlamentarnych, jakich od dawna już niezapamiętano. Przed głosowaniem wydarzył się następujący dość drażliwy wypadek. Deputowany Sineo obwiniał wprost ministra Carou, jakoby wysokie cła taryfowe zatrzymał od wyrobów produkowanych w tych właśnie fabrykach, w których kapitały swoje ulokował. Carou oburzony tem do najwyższego stopnia, odrzekł dwoma wziętymi słowami: „Kłamiesz pan! Sineo nie miał podobno przekonywających i oczywistych dowodów na poparcie swego twierdzenia, bowiem dał ministrowi najzupełniejszą satysfakcję, przyznając jawnie, że słowa te wyrzekł był nierozważnie i w uniesieniu namietnym, i że je odwołuje. Przyjęcie traktatu dodatkowego było ze strony izby deputowanych uniknięciem już koniecznością, bowiem w dawniejszych traktatach z Francją postanowiono wyraźnie, że Francya w stosunkach handlowych z Piemontem używać ma zawsze takich samych praw, jakie przysługują narodowi najwięcej w tej mierze uwzględnionym. Po zawarciu najnowszego traktatu handlowego z Anglią doznawało to państwo większego uwzględnienia; Francya przeto reklamowała prawo swoje, i obstawała przy dosłownem dotrzymaniu ugody, żądając dla siebie tych samych koncesji, jakich Anglia dostąpiła. Tak tedy ziarno przez rząd sardyński rozsiane zeszło na jego własną i na szkodę kraju.

(Lit. kor. a.)

(Parlament turyński.)

Turyn, 24. czerwca. Parlament będąc bliski swego odroczenia, pracuje teraz z podwójną usilnością. Mimo miejskiej uroczystości odbywały wczoraj obie izby posiedzenia. Izba deputowanych przyjęła po skończeniu jenerałnej dyskusji trzy artykuły nowej ustawy podatkowej, odnoszącej się do rzemiosł, wolnych umiejętności, przemysłu i handlu. Rekodzielnictwo i t. d. opodatkowane być ma nie według przychodu, lecz według stałej taksy, odpowiedniej rozciągłości tego lub owego zatrudnienia. Od tej należności podatkowej uwolnieni są rolnicy i hodujący bydło. Dzisiaj zaś postanowiła izba przed rozpoczęciem obrad nad tą ustawą, odbywać zamiast dwóch każdego dnia posiedzeń, jedno tylko posiedzenie od 10. godziny rana do 5. popołudniu, z przerwą jednej godziny dla wytchnienia. — Senat ponowił niestety wczoraj ową fatalną kwestję kompetencyjną obydwojch izb w sprawach finansowych, odrzuciwszy uchwałę izby deputowanych, według której maximum pensji urzędników nie może przewyższać 8000 lirów — z tą uwagą: „że podobne postanowienie przechodzi zakres kompetencyi izby deputowanych.“ — Ustawa o cywilnych małżeństwach przedłożona przed kilkoma dniami przez deputowanego Bertolini, nieprzyjdzie podobno wcale do dyskusji mimo to nawet, że izba uznała już propozycję tę za godną rozpoznania, bowiem rząd poda niezawodnie temi dniami wypracowaną starannie

i z wielką oględnością własną w tej mierze propozycję. — Od osmiu dni odbywa w Turynie publiczne odczyty „akademia włoskiej filozofii“, której główna siedziba w Genuy się znajduje. Na odczyty te zbiera się liczne zawsze grono uczonych turyńskich. Pierwszy odczyt (o nowoczesnej filozofii włoskiej) miał prezydent akademii hrabia Terenzio Mamiani, mąż sławny z swęj nauki, licznych przygód i dawniejszej swęj roli politycznej w Rzymie pod Piusem IX. Ostatnie posiedzenia akademii poświęcone były rozprawom nad zasadą wolności nauczania. Za kilka dni powróci Mamiani do Genuy, a z nim i reszta członków akademii, B. Spaventa, książę Caracciolo i inni.

(Wychodźcy z państwa rzymskiego wydalenii z republiki S. Marino.)

Florenceya, 29. czerwca. Na naleganie papieskiego rządu wydalila republika S. Marino tych wychodźców politycznych, którzy się po odebraniu Ankony i przywróceniu papieża, na jej terytorium schronili, a niektóre indywidua, obwinione o podłe zbrodnie, wydała rzymskim władzom. Polityczni wychodźcy w liczbie 33, będąc zawiezieni do Liwurny, a ztąd odesłani na miejsce, które sobie sami obiorą.

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Frankfurt, 3. lipca 8. godz. rano. Utworzono trzy nowe wydziały związkowe: 1) komisję reklamacyjną, 2) związkowo-wojskową, 3) komisję ogłaszającą protokoły.

Kassel, 2. lipca, 6. godz. wieczór. Wyszło tu właśnie rozporządzenie objaśniające dwa paragrafy konstytucji w ten sposób, że odpowiedzialność urzędnika publicznego wtedy ustaje, jeżeli odpowiedzialny przełożony wydał rozkaz.

(B. Z.)

(Korpus armii związkowej. — Sprostowanie.)

Frankfurt, 30. czerwca. Uchwalono stanowczo wystawić w przyległościach naszego miasta korpus armii związkowej, i z niezawodnego źródła dowiadujemy się o tem, co następuje: Namieniony korpus będzie liczyć 15,000 ludzi i stanie załogą w miastach Friedberg, Hanau, Offenbach i Höchst, które z naszym miastem koleją żelazną są połączone. Również i Aschaffenburg należy do tego strategicznego rejonu. W Hanau zrobią Kurhesy miejsce Austryakom, a w Offenbach żołnierze z Hesen-Darmstadt ustąpią zapewne Wirtembergom. Do Höchst, gdzie wielkie gmachy pana Bolonzano przyrządzają na koszary, wejdą Prusacy, a do zamku Friedbergu inne wojska związkowe. Bawarowie zajmą pozycję w Aschaffenburgu. — Reszta korpusu armii związkowej stanie załogą w Moguncyi, gdyż terazniejsza liczba tamtejszego garnizonu da się jeszcze najmniej o 6000 ludzi pomnożyć. Zważywszy, że nasz garnizon nawet bez dalszego pomnożenia, liczy 5000 ludzi, tedy razem z załogą związkowej twierdzy Moguncyi jest tu rozłożona znaczna zbrojna siła w obwodzie od 6 do 8 mil. Niewiadomo jeszcze, który jenerał obejmie naczelną komendę nad tym korpusem armii związkowej.

Ostatniemi czasy rozsiewano ciągle pogłoski tego rodzaju, że sejm związkowy nie będzie się mieścić do wewnętrznych stosunków pojedynczych państw związkowych. Inne jednak z niezawodnego źródła pochodzące wiadomości potwierdzają, że sejm związkowy przedsięwzięcie zewszeczmiar takowe kroki, a to z wyraźnym motywowaniem: iż zapoznałby zupełnie swą powinność, gdyby nie chciał zaprowadzić porządku, a mianowicie zgadzających się z sobą ustaw w pomniejszych państwach niemieckich, które częstokroć nie są w stanie same sobie radzić.

(C. B. a. B.)

(Wiadomości potoczne z Drezna.)

Drezno, 1. lipca. Król pojedzie jak słyhać do Włoch. Poprzednio jednak uda się do Wiednia. — Istniejące tu stowarzyszenia podały statuta swoje do władzy policyjnej do potwierdzenia; jest ich 92. W Saksonii wychodzi 115 dzienników politycznych, złożona za nie kaucya wynosi 100,000 talarów.

Dzisiaj przechodziło tedy 400 żołnierzy austriackich dla uzupełnienia pułków stojących w północnych Niemczech.

(P. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Dobroczynność panującego księcia. — Nowy kodeks kryminalny.)

Bukareszt, 23. czerwca. Po odejściu obudwu ces. armii okupacyjnych zaczęto teraz rozbierać stajnie kawaleryjne, które naprędce dla użytku ich zbudowane zostały. Każdy sądził naturalnie, że rząd będzie się starał ze sprzedaży materiałów budowlanych pokryć część wydatkówłożonych na ich wybudowanie. Lecz temi dniami wyszedł rozkaz panującego księcia, aby materiały te podzielono między ubogich, którzy ich potrzebują najbardziej. Ministeryum spraw wewnętrznych podało to nowe dobrodziejstwo Jego Excelencyi z tym dodatkiem do wiadomości publicznej, że każdy ubogi, pragnący korzystać z niego, ma się zgłosić albo do policyi, albo do magistratu, albo też do Kirmuire. — Dotkliwemu brakowi kodeksu kryminalnego zaradzono już nareszcie, albowiem ministeryum sprawiedliwości ogłosiło temi dniami, że kodeks taki nie tylko jest już wypracowany, ale otrzymał już sankcję wysokiego dywanu i potwierdzenie panującego księcia, i że zatem z dniem 1. stycznia roku przyszłego (1852) wejdzie już w moc obowiązującą.

(C. B. a. B.)

Turecya.

(Rozporządzenie w interesie bezpieczeństwa publicznego. — Akademia umiejętności.)

Konstantynopol, 16. czerwca. Wiadomo, że z zaprowadzeniem tanzymatu przedsięwziął rząd także rozbrojenie ludności; gdyż

za poprzedniego rządu, każdy musiał sam dbać o własne bezpieczeństwo, a zatem pistolety, sztylety i inną broń przy sobie nosić. Pomimo tego rozbrowienia noszą niższe klasy dla zwyczajnego użytku zawieszony u pasa gindżał, i to było już przyczyną niejednego nieszczęścia; gdyż uniesiona namiętność używała tego narzędzia do mordów albo niebezpiecznego skaleczenia. Między innymi pewien Greczyn w Smyrnie, który wszczął spreczkę z żydem, zabił niedawno gindżałem swego przeciwnika. Dla zapobieżenia takim wypadkom, zakazała w. Porta nosić przy sobie podobne noże, i wydała memorandum do wszystkich reprezentantów obcych mocarstw z prośbą, aby swym krajowcom również jak najściślej zakazali nosić sztylety lub gindżały; gdyż nadal nie będzie się mieć względu na żadne wstawienie się za przestępcami tego zakazu. Otożto drugie memorandum, które wysoka Porta względem publicznego bezpieczeństwa do obcych legacji wydała. Jużem panu doniósł pismo koresp. *Loyda* o pierwszym, z dnia 7. b. m., które oprócz publikacji, że wojska będą pełnić niejaka część służby policyjnej, dla położenia końca rozbojom najszczejniej w okolicy Smyrny, zawierało prośbę, aby reprezentanci zakazali jak najostrzej swoim krajowcom, aby zbójcom tudzież innym podejrzanym indywiduom niedawali w swoich domach przytułku; a że pomieszkani tych Europejczyków wyjęte są z pod prawa miejscowych władz tureckich, przeto niech właściwi konsulowie dla potrzebnego w tej mierze domowego śledztwa stosownie wydadzą rozporządzenia. — Wielki sultan założył pod nazwą „*Endsumoni Danisz*“ (zakres wiadomości) akademię umiejętności, której statuta są ogłoszone. Zadaniem tego instytutu jest wydawać oryginalne dzieła naukowe i tłumaczyć pożyteczne pisma na język turecki. Liczba członków zwyczajnych jest 40, a liczba korespondentów nieograniczona. Członkowie tego instytutu będą prowizorycznie aż do otwarcia uniwersytetu odbywać co miesiąc jedno albo dwa posiedzenia. (*Lloyd.*)

Afryka.

(Wiadomości z Aleksandryi.)

Aleksandrya, 17. czerwca. Księżna Naslehanem, wdowa po Defterdarze, która 23. z. m. wsiadła na okręt dla udania się do Konstantynopola, powróciła tu nazajutrz znowu, gdyż morze było bardzo wzburzone, i dlatego nabawiła się morskiej choroby z całym swym dworem, składającym się niemal z 70 osób. Lecz 29. odpłynęła znowu. — W Kairo wykopano w ostatnim czasie koło piramid Zakara niektóre przedmioty, a między innymi 500 sztuk figur bronzowych, z których każda ma 2 stóp długości. — Abbas Basza objeżdżając Deltę Nilu, stanął dnia 6. b. m. w Damiaty, z kąd udał się do położonej przy ujściu Nilu twierdzy Lesbe dla użycia kąpeli morskich. W kilka dni potem przybył także do Damiaty angielski jenerałny konsul pan Murray, który egipskiemu namiestnikowi towarzyszy w jego podróży. Ponieważ Abbas Basza ma wielki wstręt od pobytu w Aleksandryi, przeto mało ma nadziei pierwsze handlowe miasto Egiptu, aby je Abbas Basza tego roku obecnością swoją zaszczycił. I owszem słychać, że ma zamiar, po użyciu kąpeli morskich do Kairo powrócić. — Stan wody Nilu jest tego roku nadzwyczaj niski; morska woda weisnęła się do ujścia Deltę, i aż poza Damiatę w górę wyrzuciła w plantacjach ryżu wielką szkodę. Abbas Basza przyrzekł mieszkańcom Damiaty, że wkrótce każe uregulować tamtejsze ujście Nilu. — W prowincyi Szerkie zaszła między Szeich Arabem i Szeich Beledem tudzież ich stronnikami wyrażna potyczka, w której kilka ludzi na placu poległo. Burzycieli pokoju schwytano i zawieziono do Kairo dla indagacji. Podobne zajścia między Arabami i szcepami dawnych Egipcyan wydarzają się w najnowszym czasie bardzo często, i tylko sprężystością rządu mogą być poskromione. — W miejsce postanowionego jeszcze za Mehmeda Ali szeryfa Mekki, nazwiskiem Mohameda Beu Oou, mianowała otomańska Porta nowego szeryfa dla tego świętego miasta w osobie Abdel-Muttaleb Ebu-Galeb, który z Konstantynopola przyjechał już do Aleksandryi, i niezadługo odjedzie przez Kairo na miejsce swego nowego przeznaczenia. (*C. B. a. B.*)

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły we Lwowie.)

Lwów, 7. lipca. Spęd bydła rzeźnego liczył na dzisiejszym targu 266 wołów i 8 krów, których w 17 mniejszych i większych

Dzisiaj kończą obchód stulecia koronacyi Obrazu Matki Boskiej u XX. Dominikanów tutejszych. Główną uroczystość obchodzono przez trzy dni w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, chociaż może nie z taką okazałością i nie tak wystawnie jak w opisach stoletnich czytamy, ale pewnie z niemniejszym nabożeństwem i wylaniem duszy. Od piątej godziny rano do jedenastej w nocy zapełniał lud pobożny świątynię pańską, ofiary kościelne i pienia pochwalne nie ustawały, a ostatnie we Środę nieszpory nie były w stanie objąć w podwojach kościoła zebranego ludu, większa bo nieprzeliczona mnogość przy pieniach i w pokorze słuchała nabożeństwa z nadworu, zalegając cały plac Dominikański potem wzdłuż dominikańskiej ulicy tłumem aż poza ratusz w rynku. Z dalekich stron zebranę pielgrzymie gminy poprzedzały pochód procesyi kościelnej w około miasta, i odpowiadały pobożnym modlitwom i śpiewom duchownym, jak bywa w

stadach po 3 do 43 sztuk a mianowicie z Rodolu, Kamionki, Brzeźdowiec, Bóhrki, Żółkwi, Szczerca, Dawidowa i Stanisławczyka na plac przypędzono. Ceny stały w stosunku do gatunku bydła, płacono bowiem za sztukę z tych na targowicy sprzedanych 164 wołów, która mogła ważyć 11 kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 106r.15k., a sztuka, którą oszacowano na 14 kamieni mięsa i 1 1/2 kamienia łożu, kosztowała 152r.30k. w. w.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 16. czerwca. Na naszych targach z dnia 3., 10. i 13. czerwca sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 20r.25k., żyta 15r.54k., jęczmienia 11r.20k., owsa 7r.35k., grochu 18r.5k., prosa 16r.26k., ziemniaków 5r.40k. Cetnar siana kosztował 3r.50k., okłotów 2r. Funt mięsa wołowego 16 1/4k. Za sag drzewa twardego płacono 20r.32k., miękkiego 15r.30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lipca.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	43	5	48
Dukat cesarski	5	48	5	52
Półimperyal zł. rosyjski	10	6	10	9
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	27	1	28
Galicyskie listy zastawne za 100 zlr.	86	39	87	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. lipca.)

Amsterdam 170 3/4 l. 2. m. Augsburg 123 3/4 l. nso. Frankfurt 122 3/4 l. 2. m. Genua 143 1/2 p. 2. m. Hamburg 181 l. 2. m. Liworna 121 1/2 l. 2. m. Londyn 12-2. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 144 3/4 l. Paryż 144 3/4 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 28 5/8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lipca

Książe Cantacuzena Mikołaj, z Jass. — Przewielebny X. Baraniecki, arcybiskup r. k., z Brzeżan. — Hr. Dzieduszycki Julian, z Jarzewiec. — Hr. Łoś Tedeusz, z Narola. — PP. Prawecki Michał, z Brzeżan. — Poten Fryderyk, z Łabodowa. — Małczewski Julian, ze Skwarzawy. — Jaroszyński Julian, z Małowodów. — Zagórski Wincenty, z Podburza. — Ujejski Erazm, z Lubczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lipca.

Hr. Golejowsey Roman i Jan i Hr. Golejowska Róża, do Krzyweza. — PP. Smólski Józef, do Kobylnicy. — Zgadzziński Antoni, do Ulicy. — Sozański Celestyn, do Błażowa. — Morawski Roman, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lipca.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 10 4	+ 10°	+ 15°	zachodni	pochm. deszcz
3 god.pp.	27 10 0	+ 14°	+ 9°	południowy	"
10 g. w.	27 10 0	+ 11,5°		"	"

TEATR.

Dziś: komedia niem.: „**Einen Jux will er sich machen.**“
Jutro: dramat polski: „**Adrienne Lecouvreur.**“
W Sobotę: na dochód Jp. Wack: opera niem.: „**Robert der Teufel.**“

Na e. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 9. lipca 1851 roku następujące pięć numerów:

21. 50. 80. 86. 45.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 19. i 30. lipca.

czasie największego nabożeństwa na Boże Ciało. Wszystko przybiegało uroczystą szatę i barwę świąteczną, wystawniejsze miejsca umajono, rzemieślnik i kupiec dzienną zamykał pracę, i poświęcał chwile zwyczajnych trudów pięknemu wspomnieniu, z zaszczytem dla siebie i chwałą, iż umiał nieskalanie przechować pamięć wyznania wiary swych przodków. Do piętnastu, dwudziestu tysięcy jak sądzą, postępowało za błogosławieństwem Pastérza, a po skończonej w około miasta procesyi, ruszyli w większej połowie Gródeckim traktem z Duchownymi za miasto na ową błonie, gdzie sto lat temu właściwa odbywała się koronacya; a ztamtąd po wysłuchaniu kazania, dopiero koło północy powrócili do oświetlonego wewnątrz i zewnątrz kościoła XX. Dominikanów, gdzie tymczasem drudzy przy pieniach i modłach ich powrotu czekali.